

Doroszewicz, Krystyna / Stanisławiak, Ewa

Stereotypy regionalne. Mieszkańcy Warszawy i Krakowa w oczach młodzieży

Rocznik Żyrardowski 1, 113-127

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stereotypy regionalne Mieszkańcy Warszawy i Krakowa w oczach młodzieży

Spółeczeństwo polskie, jak wynika z badań (za: Czarnecka, 1995, s. 121–130), ujawnia swoisty „prowincjonalizm przestrzeni” wyrażający się podziałem na: wieś – miasto, region – region, Polska A – Polska B itp. Obok pojęcia „rowincjonalizmu” (rozumianego jako brak szerszych horyzontów myślowych, czy zaściankowość) z powodzeniem funkcjonuje pojęcie oznaczające cechy przeciwstawne, tj. pojęcie „stołeczności”, wyrażające się m.in. w opozycji: Warszawa – reszta kraju. Regionalnym podziałom towarzyszą często wzajemna niechęć i uprzedzenia (swojactwo), etykietyzowanie, brak akceptacji dla nie swoich tradycji, niechęć do rozwiązywania nie swoich problemów. Czasami przybiera to formę jawnego antagonizmu.

Celem prezentowanych badań jest ustalenie zakresu podobieństwa poglądów młodzieży polskiej dotyczących mieszkańców dwóch miast: Warszawy i Krakowa, oraz ocena, czy wykreowane przez młodzież wizerunki warszawian i krakowian noszą znamiona stereotypowej percepcji. Interesujemy się ponadto rolą pćci obiektu percepcji (porównanie obrazów: warszawianina – warszawianki) i specyfiką regionalną (porównanie obrazów: warszawianina – krakowianina).

Z wyników sondaży opinii publicznej oraz z analizy przebiegu konkretnych związanych ze stolicą wydarzeń, chociażby dziejów tzw. kontraktu dla Warszawy, odnosi się wrażenie, że „naród nie lubi mieszkańców swojej stolicy”, ten sam naród, który kiedyś z poświęceniem ją budował. Ogromna w tym prawdopodobnie rola niedawnej przeszłości. Akcja odbudowy Warszawy, która pozbawiła małe miasta budulca, specyficzna struktura demograficzna i społeczno-zawodowa powojennej ludności stolicy, podporządkowanie życia tego miasta oficjalnej ideologii, określone przywileje wynikające ze stołeczności, których prowincja była pozbawiona, a zarazem wieloletnie zamknięcie tego miasta dla ludzi z zewnątrz (poprzez ograniczenia meldunkowe) – to tylko niektóre wysoce prawdopodobne źródła negatywnego stosunku do warszawiaków (Kosmala, 1996, s. 115–119).

W wyjaśnianiu procesu kształtowania się niechęci do warszawian pomocna zdaje się być teoria porównań społecznych Leona Festingera (Aronson 1995), która zwraca uwagę na istnienie u każdego z nas potrzeby gromadzenia informacji o innych ludziach, pozwalających lepiej określić i ocenić siebie samego. Procesy porównawcze odgrywają zasadniczą rolę w poszukiwaniu własnej tożsamości grupowej, w tym etnicznej, czy regionalnej. Służą ochronie i wspomaganie siebie, swojej grupy. W zależności od potrzeb przybierają postać porównań „w dół” lub „w górę”. Pierwsze służą podwyższeniu samooceny, np. w sytuacji zagrożenia, drugie – są wyrazem potrzeby znalezienia wzorów, inspiracji, ustalaniu kryteriów mistrzostwa w wybranej dziedzinie. W relacjach Warszawa – reszta kraju można

dostrzec oba rodzaje porównań. I tak z jednej strony wyraźne jest u Polaków aspirowanie do wielkomiejskości, rozumianej jako stołeczność („w górę”), a z drugiej strony – deprecjonowanie tejże stołeczności w celu podniesienia walorów własnej lokalizacji życiowej („w dół”).

Wyjaśnień istniejących w Polsce podziałów regionalnych można również szukać w istnieniu stereotypów społecznych, które prowadzą do uprzedzeń będących źródłem społecznych dystansów i dyskryminacji, a także selekcjonują wzajemną percepcję prowadząc w efekcie do samoutrwalania. Stereotypy regionalne mają prawdopodobnie swe źródła w historii naszego państwa. Dobrym tego przykładem są konsekwencje podziału Wielkopolski przez zaborców w XVIII wieku. Ustalenie granicy między Rosją i Prusami na rzece Proсна spowodowało zmiany w świadomości i wzajemnych stosunkach mieszkańców pogranicza i dalszych okolic. Mieszkańcy zachodniej „pruskiej” strony pogranicza określają siebie jako poznaniaków. Ludzie zamieszkujący tereny na wschód od dawnej granicy zaborów uważają się za kongresowiaków (Chodzian). Obraz społeczno-kulturowy jednych i drugich jest całkowicie odmienny. Poznaniacy są spostrzegani bardzo pozytywnie, tj. jako dumni, bogaci, zadbani; natomiast kongresowiacy – negatywnie, jako biedni, prymitywni, niechlujni (Schmidt 1997).

Stereotypy społeczne są niezwykle brzemienym w skutki wytworem społeczno-kulturowym, z którym jednostka styka się i przejmuje od innych w toku socjalizacji. Ich istotą jest ferowanie wyroków, sądów opinii bez rzetelnego rozeznania rzeczy (za: Podobiński, 1996, s. 137–143). Oznaczają podzielenie przekonań na temat innej grupy społecznej przez członków danej społeczności, w tym przypadku opinii na temat warszawian przez mieszkańców innych miast¹.

Stereotypy są społecznie podzielanym zbiorem przekonań na temat członków jakiejś kategorii społecznej, wpływającym na formułowanie sądów i zachowanie wobec jej przedstawicieli o tyle „...o ile ich posiadacz zachowuje się w stosunku do członka stereotypizowanej grupy tak, jak gdyby posiadał on cechy zawarte w stereotypie” (Greenwald, Banaji, 1995, s. 35). Stereotypy są zawsze powiązane z językiem, jako że jest on podstawowym narzędziem kategoryzacji. „Nie ma całkowicie wolnej od słów stereotypizacji społecznej” napisał w 1956 roku Fishman (za: Stangor, Schaller, 1996, s. 89).

Badania nad funkcjonowaniem stereotypów koncentrują się na treści słów – nazw kategorii społecznych, na poznawaniu przypisywanych tym słowom znaczeń i reakcji emocjonalnych na nie. Należy przy tym pamiętać, że te same grupy społeczne różnie określane mogą wywoływać całkiem odmienne skojarzenia i emocje (np. Polak – Polaczek, warszawianin – warszawiak, krakowianin – krakus) (Wejland, 1991).

¹ Zgodnie z poznawczym, indywidualnym podejściem człowiek dokonuje nieustannej kategoryzacji przedmiotów i zjawisk, z którymi się styka, łącząc podobne do siebie i traktując je jako funkcjonalnie równoważne (Mądrzycki, 1986). W rezultacie kategoryzacji powstają schematy będące reprezentacją tego, co w zmiennej rzeczywistości jest typowe, stałe, powtarzające się. I tak jej efektem może być powstanie obrazu typowego przedstawiciela danej grupy społecznej, czyli stereotyp społeczny. W tradycyjnym ujęciu stereotypy są formą świadomości, która może zaistnieć bez osobistego doświadczenia bądź przed jego wystąpieniem. Obecnie dostrzega się jednak związek stereotypów z doświadczeniami. Gdy zmienia się przedmiot stereotypu, jego status, czy sytuacja – zmienia się również sam stereotyp. Nie bez znaczenia są kontakty osobiste.

Towarzyszące stereotypom uprzedzenia to sądy wyrażające aprioryczną niechęć (bądź życzliwość) do kogoś, tylko dlatego, że jest przedstawicielem danej grupy społecznej. Mówiąc inaczej: uprzedzenie to sposób wyrażania swego stosunku do jakiejś grupy, a zarazem sposób formułowania własnych oczekiwań pod jej adresem (Aronson i inni, 1997, s. 543).

Badania miały charakter ankietowy. Zadawano następujące pytania²:

- O mieszkańcach niektórych miast mówi się, że posiadają cechy odróżniające ich od mieszkańców innych miast. Czy zgadzasz się z tym poglądem?
- Czy sądzisz np. że można mówić o typowych cechach mieszkańców Warszawy, Warszawiaków (i odpowiednio: mieszkańców Krakowa, Krakowiaków)? (W odpowiedzi należało zakreślić jedną z pięciu możliwych odpowiedzi: zdecydowanie tak, raczej tak, raczej nie, zdecydowanie nie, nie mam zdania w tej sprawie).
- Czy znasz osobiście mieszkańców Warszawy (i odpowiednio: Krakowa)? (W odpowiedzi należało zakreślić jedną z trzech możliwych odpowiedzi: tak, bardzo wielu; tak ale niewiele; nie, nie znam).
- Jak sądzisz, czego warszawiacy (i odpowiednio: krakowiacy) mogliby się nauczyć od mieszkańców innych miast? Jeśli są takie rzeczy, to wymień je.
- A może są rzeczy, których mieszkańcy innych miast mogliby się nauczyć od warszawiaków (i odpowiednio: od krakowiaków)? Wymień je.

Badani to młodzież z Łomży, Kielc, Krakowa, Poznania, Siedlec i Warszawy, uczniowie szkół średnich, liceów i techników, oraz studenci. Liczba dziewcząt i chłopców objętych badaniami jest zbliżona³. Łączna liczba badanych wynosi 705 osób.

Wyniki badań

W tabeli 1 przedstawione są odpowiedzi badanych na pytanie o to, czy można mówić o specyfice mieszkańców poszczególnych miast Polski.

Siła przekonania o istnieniu stałych, typowych dla mieszkańców poszczególnych miast Polski cech okazała się stosunkowo wysoka, najwyższa u młodzieży z Krakowa, najniższa u warszawiaków (różnica istotna statystycznie, $\chi^2 - \text{kwadrat} = 7,51$, $p = 0,006$)⁴. Rezultat u młodzieży z Krakowa okazał się istotnie wyższy również w porównaniu z młodzieżą z Poznania ($\chi^2 - \text{kwadrat} = 6,69$; $p = 0,0097$). Pozostałe różnice okazały się nieistotne.

Wyniki te prawdopodobnie odzwierciedlają różnice między mieszkańcami różnych miast w zakresie nasilenia potrzeby odrębności i siły przekonania o własnej unikalności. Cechy te ujawniły się najwyraźniej u młodzieży z Krakowa. Źródeł

² Pomysł pytań został zaczerpnięty z pracy: E. Nowicka, J. Nawrocki (red.). *Inny – obcy – wróg*. Oficyna Naukowa. Warszawa 1996.

³ Nierówne liczebności analizowanych podgrup osób badanych wynikają z tego, że część ankiet nie została przez nich zwrócona, a część była wypełniona w sposób niekompletny, uniemożliwiający pogłębione opracowanie wyników.

⁴ Porównań dokonywano między odpowiedziami „tak” (zdecydowanie tak i raczej tak) a odpowiedziami „nie” (również traktowanymi łącznie).

być może należy szukać w przeszłości tego miasta, nietypowego na tle innych miast Polski, z uwagi na swe „trwanie” (czy jak kto woli „ciągłość”) w sensie fizycznym, obyczajowym, ludnościowym. Te same od wieków ulice i budynki, te same zwyczaje, a z uwagi na stosunkowo małe ruchy migracyjne ludności – kolejne pokolenia wciąż tych samych krakowskich rodów. Taki kształt dziejów miasta może sprzyjać uformowaniu się u jego mieszkańców autostereotypu nasyconego przekonaniem o własnej wyjątkowości, tym bardziej, że pozostaje on w wyraźnym kontraście z obrazem innych miast, zwłaszcza Warszawy, wielokrotnie niszczonej i burzonej, podlegającej nieustannym transformacjom i wciąż na nowo szukającej swej tożsamości; Warszawy, w której, jak twierdzą niektórzy, „nie ma już prawdziwych warszawiaków”.

Tabela 1. Siła przekonania o istnieniu typowych cech regionalnych*

Rodzaj odpowiedzi	MIASTA				
	Łomża	Kielce	Kraków	Poznań	Warszawa
zdecydowanie tak	26 24,76%	31 23,13%	36 32,43%	44 26,99 %	33 17,19%
raczej tak	59 56,19%	84 62,69%	63 56,76 %	81 49,69%	117 60,94%
raczej nie	14 13,33%	11 8,21%	7 6,31%	24 14,72%	33 17,19 %
zdecydowanie nie	2 1,90%	2 1,49%	1 0,90%	5 3,07 %	3 1,56%
nie mam zdania	4 3,81%	6 4,48 %	4 3,60%	9 5,53 %	6 3,12 %
łącznie	105 100%	134 100%	111 100%	163 100%	192 100%

* liczba, procent. Analizie poddano odpowiedzi 705 badanych.

Potwierdzeniem trafności powyższej interpretacji są dane prezentowane w tabeli 2 wskazujące na siłę przekonania młodzieży krakowskiej o istnieniu „typowości” mieszkańców Warszawy.

Badani ujawnili, że wierzą w istnienie typowych dla warszawiaków cech. Najbardziej przekonaną okazała się młodzież z Krakowa, najmniej sami warszawiaczy ($\chi^2 - \text{kwadrat} = 11,32, p = 0,0008$)⁵. Siła przekonania krakowian okazała się istotnie wyższa również w porównaniu z młodzieżą z Poznania ($\chi^2 - \text{kwadrat} = 5,16, p = 0,0231$), natomiast warszawianie uzyskali w tym zakresie rezultat istotnie niższy także w porównaniu z młodzieżą z Łomży ($\chi^2 - \text{kwadrat} = 5,61, p = 0,0179$).

⁵ Porównań dokonywano między odpowiedziami „tak” (zdecydowanie tak i raczej tak) a odpowiedziami „nie” (również traktowanymi łącznie).

Tabela 2. Siła przekonania o istnieniu typowych cech warszawiaków*

Rodzaj odpowiedzi	MIASTA				
	Łomża	Kielce	Kraków	Poznań	Warszawa
zdecydowanie tak	25 23,81%	19 28,36%	45 40,54%	21 25,61%	15 11,81%
raczej tak	55 52,38%	33 49,25%	44 39,64%	35 42,68%	73 57,48 %
raczej nie	12 11,43%	9 13,43%	11 9,91%	15 18,29%	34 26,77%
zdecydowanie nie	2 1,90%	1 1,49%	0,90 0,89%%	2 2,44%	1 0,79%
nie mam zdania	11 10,48%	5 7,46%	10 9,01 %	9 10,98%	4 3,15 %
łącznie	105 100%	67 100%	111 100%	82 100%	127 100%

* liczba, procent. Analizie poddano odpowiedzi 492 badanych

Wyniki te można próbować wyjaśnić odwołując się do teorii tożsamości społecznej Tajfela i Turnera (za: Macrae i inni, 1999). Przyjmując, że region zamieszkania jest przesłanką kształtowania się tożsamości społecznej, można przypuszczać, że mieszkańcy poszczególnych miast mają tożsamość regionalną. Konsekwencją ukształtowania się tej tożsamości jest m.in. tendencja do ujednoliconego spostrzegania grup zewnętrznych (obcych), a zróżnicowanej grupy własnej. Stąd u mieszkańców Warszawy ogólne przekonanie o istnieniu typowych cech regionalnych jest silniejsze niż przekonanie o istnieniu typowych cech warszawiaków.

Tabela 3. Siła przekonania o istnieniu typowych cech krakowian*

Rodzaj odpowiedzi	MIASTA		
	Kielce	Poznań	Warszawa
Zdecydowanie tak	6 8,96%	8 9,88%	10 15,38%
raczej tak	37 55,22%	41 50,62%	25 38,47 %
raczej nie	12 17,91%	16 19,75%	14 21,54%
Zdecydowanie nie	1 1,49%	4 4,94%	5 7,69%
nie mam zdania	11 16,42%	12 14,81%	11 16,92%
łącznie	67 100%	81 100%	65 100%

*liczba, procent. Analizie poddano odpowiedzi 213 badanych

Większość badanych jest przekonana o istnieniu typu regionalnego w odniesieniu do krakowian, i to niezależnie od miejsca zamieszkania (różnice okazały się nieistotne statystycznie)⁶. Rachunek korelacyjny ujawnił istnienie związku między przekonaniem o występowaniu typowych dla mieszkańców poszczególnych regionów cech a przekonaniem o cechach typowych dla warszawian (współczynnik korelacji rang Spearmana wyniósł $r = 0,56$, $p = 0,0000$, $n = 441$). Być może oznacza to, że tendencja do kategoryzacji społecznej (stereotypowej percepcji) jest stała. Osoby skłonne do stereotypowego spostrzegania warszawiaków są zarazem nosicielami innych regionalnych stereotypów. Oznaczałoby to także, że tendencja ta jest najsilniejsza u młodzieży krakowskiej, czy szerzej u mieszkańców Krakowa.

Tabela 4. Osobiste kontakty z warszawiakami*

Rodzaj odpowiedzi	MIASTA				
	Łomża	Kielce	Kraków	Poznań	Warszawa
Tak, znam bardzo wielu	27 25,71%	9 13,43%	27 24,32%	13 15,85%	80 86,02%
Tak, ale znam niewiele	69 65,71%	35 52,24%	58 52,25%	50 60,98%	13 13,98%
Nie, nie znam.	9 8,57%	23 34,33%	26 23,43 %	19 23,17%	0 0%
Łącznie	105 100%	67 100%	111 100%	82 100%	93 100%

* liczba, procent

* porównań dokonywano między odpowiedziami „tak znam” a odpowiedziami „nie, nie znam”.

Większość badanych przyznaje się do znajomości z warszawiakami. Najliczniejsze kontakty ujawnia młodzież z Łomży, najmniej liczne – kielczanie. Okazało się, że istnieje związek między siłą przekonania o istnieniu typowych dla warszawian cech a liczbą kontaktów z samymi warszawianami ($r_s = 0,23$, $p = 0,0000$, $n = 348$). Im większa liczba kontaktów, tym silniejsze przekonanie.

A jaki jest wizerunek typowego warszawiaka? Czy istnieje podobieństwo jego treści u młodzieży z pięciu uwzględnionych w badaniach miast, czyli Kielc, Krakowa, Łomży, Poznania i Siedlec? W tabeli 5 przedstawione są cechy najczęściej przypisywane warszawiakom, czyli przymiotniki, które uzyskały co najmniej 40 – procentową frekwencyjność wskazań⁷.

⁶ Porównań dokonywano między odpowiedziami „tak” (zdecydowanie tak i raczej tak) a odpowiedziami „nie” (również traktowanymi łącznie).

⁷ Dla uzyskania większej przejrzystości zestawienia zrezygnowano z podawania danych procentowych w przypadku, gdy określoną cechę wskazywało mniej niż 40 % badanych.

Tabela 5. Jaki jest typowy warszawiak?

CECHA	Kielce	Kraków	Łomża	Poznań	Siedlce
agresywny	*	*	*	61,1%	*
aktywny	43,1%	45,8%	*	*	77,8%
ambitny	*	*	*	*	55,6%
arogancki	62,7%	52,8%	61%	61,1%	73%
chcący się wyróżnić	43,1%	*	53%	50%	71,4%
chytry	45,1%	*	*	61,1%	*
dominujący	*	*	*	*	58,7%
egoista	*	45,8%	44%	50%	54%
hałaśliwy	*	*	45%	*	*
kpiarz	*	43,1%	*	*	*
krytykujący	*	40,3%	43%	*	*
mędrkujący	*	44,4%	*	*	*
myśli o sobie	41,2%	*	*	*	*
nietolerancyjny	*	*	43%	55,6%	*
pewny siebie	54,9%	56,9%	60%	66,7%	96,8%
przedsiębiorczy	*	*	*	*	63,5%
samochwala	62,7%	65,3%	*	63,5%	74,6%
skąpy	47,1%	*	*	*	*
snob	47,1%	*	54%	63,9%	*
z dystansem	*	41,7%	*	*	*
zarozumiały	66,7%	47,2%	54%	55,6%	90,5%
zawadiaka	*	*	43%	*	*

* czyli mniej niż 40%

Jak widać w wizerunku warszawianina dominują cechy negatywne. Trzy z nich, tj. arogancki, pewny siebie, zarozumiały, są wskazywane przez młodzież niezależnie od miejsca zamieszkania i tworzą obraz wręcz odpychający, zwłaszcza w połączeniu z pozostałymi przypisywanymi warszawianom właściwościami, takimi jak: pewny siebie, aktywny, egoista, mędrkujący, samochwala, snob, kpiarz, nietolerancyjny, hałaśliwy, agresywny, krytykujący. Nawet „aktywność” w tym zestawieniu nabiera co najmniej pejoratywnego charakteru. W wyłaniającym się obrazie typowego mieszkańca Warszawy można szukać analogii do postaci cwaniaka, spryciarza, sławionego w popularnej w swoim czasie piosence „nie masz cwaniaka nad warszawiaka”. Do takiego wizerunku pasuje również określenie „zawadiaka” wskazywane przez młodzież z Łomży. Młodzież z Siedlec dostrzegła natomiast u warszawiaków obok wad – zalety, takie jak: przedsiębiorczość i ambicję: Czyżby bliskość terytorialna, pozwalająca na częstsze i bliższe kontakty z warszawiakami, sprzyjała dostrzeganiu ich pozytywów?

Warto zwrócić też uwagę na to, że w generalnie negatywnym wizerunku warszawiaków dominują cechy osobowościowe, co zgodnie z teorią atrybucji oznacza wyjaśnianie w kategoriach stałych wewnętrznych dyspozycji. Może to sprzyjać utrwalaniu się stereotypu i popełnianiu błędu krańcowego. Atrybucja wewnętrzna to przeświadczenie, że przyczyną zdarzeń są czyjeś właściwości, np. zdolności, wysiłek, cechy osobowości. Jeżeli bierze się przy tym pod uwagę czynniki, które nie zmieniają się z czasem, jak np. inteligencja, to mamy do czynienia z atrybucją stałą. Przez krańcowy błąd atrybucji rozumie się skłonność do czynienia atrybucji z dyspozycji w odniesieniu do całej grupy ludzi. Pojawia się naturalnie pytanie, czy współmieszkańcy naszego kraju popełniają krańcowy błąd atrybucji, czy też mamy do czynienia z trafnym wizerunkiem mieszkańców stolicy?

Kolejny problem dotyczy roli płci obiektów stereotypizacji, czyli tego, na ile wizerunek mieszkańców Warszawy zależy od ich płci. Na to pytanie szukano odpowiedzi badając młodzież warszawską i krakowską.

Tabela 6. Jaka jest typowa warszawianka?*

CECHA	wg krakowiaków	CECHA	wg warszawiaków
mędrkująca	61,50%	aktywna	55,60%
zarozumiała	56,40%	pewna siebie	54,00%
pewna siebie	51,30%	towarzyska	47,60%
arogancka	48,70%	cywilizowana	46,00%
samochwala	46,20%	ambitna	42,10%
nietolerancyjna	46,20%	niezawodna	41,30%
snobka	43,60%	umiejąca się przystosować	41,30%
egoistka	41,00%	dobroduszna	39,70%
ordynarna	41,00%	umiejąca się docenić	38,10%
agresywna	38,50%	arogancka	38,10%

* procent badanych przypisujących warszawiankom daną cechę

Okazało się, że młodzi mieszkańcy tych miast mają zdecydowane poglądy na temat warszawianek. Są one jednak diametralnie różne. U krakowian funkcjonuje całkowicie negatywny stereotyp warszawianki. Powtarzają się w zasadzie wszystkie te negatywne cechy, które występowały w stereotypie warszawiaka. Typowa mieszkanka stolicy widziana przez pryzmat takich cech osobowości jak: okazywanie przewagi, wyższości, prymitywizm, nie jest osobą pociągającą. To prymitywna, przebojowa cwaniara („cwaniak i cwaniara – dobrana z nich para”), z którą lepiej nie mieć do czynienia.

W ostrości tego wykreowanego przez młodzież krakowską obrazu mieszkańców Warszawy, negatywnego niezależnie od ich płci, można dopatrzeć się istnienia konfliktu między interesami tych dwóch, tak bardzo ważnych dla Polaków, miast. Być może chodzi tu o walkę Krakowa i Warszawy o rangę centrum kulturalnego i naukowego, o wpływy opiniotwórcze. Jeżeli jest jakieś dobro, które nie może

być w posiadaniu wszystkich, jak np. prymat wśród miast polskich, konflikt daje impuls do walki (Pilch, 1993), zaś metodą tej walki może być pomniejszanie znaczenia przeciwnika i podkreślanie swej wyższości, odmienności. Agresja oznacza często frustrację, zwłaszcza frustrację relatywną, związaną z poczuciem niesprawiedliwości. Agresję dobrze jest zracjonalizować, usprawiedliwić, a stereotyp może pełnić taką funkcję.

Negatywny obraz warszawian jest być może ceną za ich „stołeczność”, swoistą konsekwencją opozycji Warszawa – pozostałe duże miasta i świadomości ograniczeń we wzajemnej tolerancji. Te wzajemne, a być może jednostronne, resentymenty podtrzymują nie tylko satyrycy, ale również przekaz międzypokoleniowy. Nie przypadkowo cała Polska powtarza automatycznie, co często znaczy: bezrefleksyjnie, bezmyślnie, słowa piosenki: „Nie przenoście stolicy do Krakowa”. Jest to swoiste potwierdzenie jawności konfliktu Kraków – Warszawa i świadomości ograniczeń we wzajemnej tolerancji.

Całkowicie odmienny wizerunek warszawianki mają sami warszawiacy. Jest to obraz kobiety nowoczesnej, np. biznes woman, znającej swoją wartość. Na czoło wysuwa się aktywność i pewność siebie. Pojawiają się też określenia należące do kategorii cech moralnych (dobroduszna, niezawodna) oraz sprawnościowych (umie się przystosować, umie się docenić). To co sądzą o warszawiankach sami warszawiacy świadczy raczej o wpływie współczesnych doświadczeń niż przekazu pokoleniowego, co sugerowałoby żywość stereotypów i potwierdzało tezę I. Kurcz (1992) o tym, że stereotypy są nie tylko nieuchronne, ale także zmienne.

Ważnym uzupełnieniem powyższych rozważań są rezultaty badań nad wizerunkiem typowego krakowianina. Przedstawione wyniki pochodzą z badań młodzieży: Warszawy, Kielce i Poznania. Miasta te położone są w różnej odległości od Krakowa (Kielce – 114 km, Warszawa – 209 km, Poznań – 403 km), co nie pozostaje bez wpływu na częstotliwość kontaktów z jego mieszkańcami. Odmienna też jest historia wzajemnych stosunków.

Tababela 7. Jaki jest typowy krakowianin?

CECHA	wg kielczan	CECHA	wg poznaniaków	CECHA	wg warszawiaków
aktywny	41,53%	typ artysty	54,66%	typ artysty	65,16%
o gorącym sercu	36,84%	kulturalny	37,33%	pewny siebie	54,38%
typ artysty	35,38%	serdeczny	37,33%	cywilizowany	49,12%
pewny siebie	33,84%	aktywny	34,66%	snob	42,10%
serdeczny	29,23%	wesoły	33,33%	zarozumiały	38,84%
wesoły	29,23%	towarzyski	32,00%	kulturalny	38,59%
samochwala	27,70%	z wyobraźnią	25,33%	z dystansem	38,60%
towarzyski	26,15%	otwarty	25,33%	ma cięty dowcip	38,59%
snob	27,70%	ambitny	25,33%	inteligentny	36,84%
flirciarz	24,61%	uprzejmy	24,00%	pełen godności	36,84%

Jak pisał Tadeusz Boy Țeleński w „Pieśni o ziemi naszej”: „Tak więc chytry jest Germanin, Francuz – sprośny, Włoch namiętny, a zaś każdy krakowianin, goły i inteligentny”. Okazuje się, że ten odnotowany przez Boya stereotyp mieszkańców podwawelskiego grodu jest niezwykle trwały i jego ślady nadal odnajdujemy w świadomości współczesnych młodych Polaków. Stosunkowo najbogatszy, najbardziej rozbudowany stereotyp krakowianina zdaje się funkcjonować w świadomości młodzieży warszawskiej. Krakowianin kojarzy się warszawiakom przede wszystkim z typem artysty, człowiekiem cywilizowanym, pewnym siebie, ale zarazem zarozumiałym, snobem. Pozostałe cechy, choć podzielane w nieco mniejszym stopniu, sugerują, że w oczach młodych mieszkańców Warszawy typowy krakowianin to człowiek należący do elit lub aspirujący do nich (stąd zarzucany mu snobizm). Nasuwa się przypuszczenie, że kryją się za tym obrazem pewne kompleksy Warszawy wobec Krakowa, widoczny jest podziw i uznanie warszawiaków dla krakusów, ale podziw, który się co prawda odczuwa, ale z którym ciężko się pogodzić (trudno odmówić im zalet, ale...), w mniejszym stopniu widoczna jest sympatia do krakowian, choć i o niechęci trudno tu mówić.

Młodzi kielczanie dzielą opinie warszawian, ale tylko częściowo. Ich skojarzenia są bardziej zindywidualizowane, jedynie przymiotnik „aktywny” spełnia przyjęte kryterium 40-procentowej frekwencyjności wskazań. Częstym skojarzeniem jest też określenie „typ artysty”, zaś biorąc pod uwagę pozostałe najczęściej wskazywane przymiotniki można stwierdzić, że krakowianin w ujęciu młodzieży kieleckiej jawi się jako człowiek „z krwi i kości”. Posiada liczne zalety, ale ma również wady. Wizerunek ten wydaje się sympatyczniejszy, bardziej ludzki, niż wizerunek stworzony przez warszawian. Jest to, co warto podkreślić, jeszcze jedna przesłanka pozwalająca wnioskować o istnieniu specyficznej konfrontacyjnej relacji między mieszkańcami Krakowa i Warszawy. Młodzież poznańska jest zgodna przede wszystkim co do tego, że krakowianin to „typ artysty”. Ich wizerunek mieszkańca Krakowa jest najbardziej idealny.

Na podstawie analizy cech składających się na stereotypowy wizerunek krakowianina można sformułować hipotezę, że jego istotą jest powiązanie mieszkańców Krakowa ze sztuką, czy szerzej, ze światem kultury. Mamy zatem tzw. ziarno prawdy tkwiące w stereotypach. Kraków znany od wieków jako centrum kultury tworzy swoistą twórczą „aureolę” wokół głów swych mieszkańców.

Zestawiając stereotypowy obraz krakowianina z wizerunkiem warszawiaka stwierdzamy między nimi ogromną przepaść, zarówno w aspekcie deskryptywnym (odmienne treści), jak i ewaluatywnym (inne oceny). Odnosi się wrażenie, że na te wizerunki składają się całkowicie odmienne wymiary. Być może inne też są punkty odniesienia, na krakowian patrzy się z perspektywy przeszłości i tradycji, na warszawian – z perspektywy teraźniejszości i przyszłości. Wydaje się, że status mieszkańca zarówno Krakowa, jak i Warszawy ma charakter cechy centralnej polaryzującej percepcję społeczną, ale raczej w wymiarze cech społecznych niż intelektualnych. Obraz typowego krakowianina jest syntetyzowany w wymiarze pozytywnych cech społecznych, obraz warszawianina – w negatywnym.

Potwierdzeniem tego toku rozumowania są wyniki analizy odpowiedzi badanej młodzieży na pytania o to, czego warszawiacy mogliby się nauczyć od mieszkańców innych miast, i odwrotnie, czego inni mogliby się nauczyć od warszawiaków?

Tababela 8. Czego warszawiacy mogliby się nauczyć od innych?

CECHA	Łomża		Kielce		Kraków		Poznań	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Kultura osobista	49	46,67	39	58,21	37	39,36	30	36,59
Przyjazne nastawienie do ludzi	46	43,81	20	29,85	43	45,74	18	21,95
Skromność	26	24,76	18	26,87	32	34,04	22	26,83
Tolerancja	40	38,10	8	11,94	26	27,66	10	12,20
Gospodarność	1	0,95	0	0	2	2,13	29	35,37
Solidność	3	2,86	5	7,46	5	5,32	23	28,05
Spokój	34	32,38	10	14,93	10	10,64	1	1,22
Niczego	15	14,29	14	20,90	18	19,15	21	25,61

* W tabeli grubą czcionką zaznaczono odpowiedzi najbardziej frekwencyjne, tzn. takie które wskazało co najmniej 20% wszystkich badanych oraz odpowiedź „niczego”. Oprócz wymienionych w tabeli badani wskazywali jeszcze z frekwencyjnością zbliżoną do 10% (na takie cechy jak: spokój, prawość, tolerancja, posługiwanie się poprawną polszczyzną. N = 348.

Jak widać istnieje zgodność co do tego, że warszawianom brakuje kultury osobistej, przyjaznego nastawienia do innych (otwarcia), skromności i tolerancji, których to cnót mogliby nauczyć się od innych. Kolejną cechą, której brak się dostrzega, jest przyjazne. Wyjątek stanowią tu poznaniacy, którzy w mniejszym stopniu zwracają uwagę na niedostatki w tym zakresie, w większym natomiast na deficyt gospodarności i solidności u warszawiaków. Młodzież mieszkająca w Łomży wskazuje ponadto na brak tolerancji i spokoju.

W odpowiedziach badanych, zwłaszcza w brakach dostrzeganych przez poznaniaków, wyraźny zdaje się być tzw. efekt lustra (the mirror image), polegający na przypisywaniu innej grupie niskiego nasilenia lub braku tych cech, które uważa się za charakterystyczne dla swojej grupy i które uważa się za bardzo istotne. Odwrotnie natomiast postępuje się z cechami, których się nie ceni i nie dostrzega w związku z tym u siebie. Znamienne dla tego zjawiska są chociażby odnotowane w badaniach wypowiedzi młodych poznaniaków o tym, że warszawiacy mogliby się od innych nauczyć solidności, gospodarności, oszczędności i np. dobrego organizowania targów.

W kolejnej tabeli przedstawione są wyniki analizy odpowiedzi badanych na pytanie o to, czego inni mogliby nauczyć się od warszawiaków. Dane te pokazują, na ile badana młodzież jest skłonna postrzegać mieszkańców stolicy w pozytywnym świetle, czy znajduje u nich jakiegokolwiek wyjątkowe zalety. Wydaje się to

szczególnie ciekawe w kontekście ukazanej powyżej tendencji do dostrzegania u warszawian licznych niedostatków i wad.

Tababela 9. Czego inni mogliby nauczyć się od warszawiaków?

CECHA	Łomża		Kielce		Kraków		Poznań	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
niczego	41	39,05	31	46,27	59	62,77	46	56,10
zaradność /operatywność, przedsiębiorczość/	40	38,10	12	17,91	7	7,45	14	17,07
upór /wytrwałość/	22	20,95	0	0	4	4,26	2	2,44
pewność siebie	18	17,14	14	20,90	8	8,51	9	10,98
ambicja	19	18,10	7	10,45	3	3,19	3	3,66
aktywność /energia/	10	9,52	4	5,97	2	2,13	0	0
inne zalety	23	21,90	18	26,87	7	7,45	9	10,98
inne wady	8	7,62	11	16,42	4	4,26	12	14,63

* oznaczenia jak w tab. 8

Jak widać z tabeli 9 młodzież, niezależnie od miejsca zamieszkania, uważa, że od warszawian niewiele można się nauczyć. Najbardziej „łaskawym” okiem patrzy na mieszkańców stolicy młodzież z Łomży, zdaniem której, od warszawian można nauczyć się zaradności (przedsiębiorczości). Oprócz cech wskazanych w tabeli młodzież z Łomży wymieniła jeszcze pracowitość. Stosunkowo dużo zalet wartych naśladownictwa dostrzega u warszawiaków młodzież z Kielc. Widoczna jest tutaj charakterystyczna opozycja: wadą warszawiaków jest brak skromności, ale pewności siebie można by się od nich nauczyć, solidność i gospodarność to słabe strony mieszkańców stolicy, ale zaradności (przedsiębiorczości), uporcu i aktywności można im już pozazdrościć. Dla zrozumienia tej opozycji użyteczna zdaje się być koncepcja Peabody’ego (za: Wojciszke, 1991, s. 102) zakładająca, że o ile umiarkowana obecność lub nieobecność cechy implikuje ocenę pozytywną, o tyle jej obecność lub nieobecność w natężeniu krańcowym spotyka się z oceną negatywną (wersja psychologiczna znanej arystotelesowej reguły złotego środka). Istnieje koncepcja (Wojciszke 1991) wyróżniająca dwa rodzaje cech ludzkich, pierwsze rządzące się zasadą liniową „im więcej, tym lepiej”, drugie rządzące się zasadą krzywoliniową „co za dużo, to niezdrowo”. Wydaje się, że ta ostatnia reguła ujawnia się bardzo wyraźnie w stosunku młodzieży do warszawiaków. W ich wizerunku dominują bowiem cechy, w przypadku których łatwo o błąd nadmiaru, np. nadmierna zaradność to cwaniactwo, nadmierna pewność siebie to przemądrzałość, wyniosłość, kabotyzm.

A co o sobie myślą sami warszawianie? Zanalizowano 127 odpowiedzi.

Tabela 10. Czego my – warszawianie moglibyśmy nauczyć się od innych?

CECHA	liczba	%
Przyjazne nastawienie do ludzi	51	40,16
Kultura osobista	31	24,41
Czystość, porządek	21	16,54
Skromność	20	15,75
Tolerancja	18	14,17
Spokój	17	13,39
Inne zalety	32	27,35
Niczego	29	24,79

* Oznaczenia jak w tab. 8

Wśród innych zalet znalazły się m.in. takie pożądane cechy jak: pogoda ducha, solidność, zaradność, spontaniczność, uczciwość, zaufanie do innych

Tabela 11. Czego inni mogliby się nauczyć od nas – warszawian?

CECHA	liczba	%
Zaradności	33	25,98
Pewności siebie	27	21,26
Kultury osobistej	10	7,87
Ambicji	9	7,09
Inne zalety	47	37,01
Inne wady	19	14,96
Niczego	44	34,65

* Oznaczenia jak w tab. 8

Podsumowanie

Badania potwierdzają istnienie u młodych Polaków stereotypów regionalnych obejmujących mieszkańców dużych miast. Treść tych stereotypów jest zróżnicowana, przy czym myślenie stereotypowe ma wyraźnie porównawczy charakter, a badane stereotypy regionalne układają się w pary. Rezultaty przedstawionych badań sugerują istnienie pary: warszawianie – krakowianie.

Zaskakująca jest siła stereotypowych przekonań, zarówno w odniesieniu do mieszkańców Warszawy, jak i Krakowa. Prezentowane badania, których obiektem była młodzież, nie przyniosły oczekiwanego efektu „zblednięcia stereotypów”. Okazało się, że ich siła jest nadal duża, zmieniła się prawdopodobnie jedynie treść, i to bardziej w przypadku stereotypu warszawiaka niż krakowianina.

Stereotypowy wizerunek warszawiaków u młodzieży polskiej ma charakter negatywny. Dominują w nim cechy osobowościowe, przy czym warszawiacy

postrzegani są przez pryzmat braków w zakresie tych cech, czyli przez pryzmat wad. Najczęściej wskazywane są niedoskonałości warszawiaków w zakresie relacji międzyludzkich. Postrzega się ich mało serdecznych, nieprzyjaznych, samolubnych, aroganckich, egoistycznych, zarozumiałych i pewnych siebie (co w kontekście pozostałych cech oznacza: nadmiernie pewnych siebie). Jedynie w zakresie dwóch wyraźnie sprawnościowych cech: aktywności i zaradności warszawiacy uzyskali pozytywne konotacje.

Fakt istnienia negatywnego wizerunku warszawiaka nie zmniejsza atrakcyjności stolicy, zwłaszcza w oczach mieszkańców małych miast. To w Warszawie robi się kariery, to do tego miejsca wędruje się w marzeniach i planach życiowych. Nasuwa się przypuszczenie, że im mniejsze miasto, tym silniejsza tendencja do postrzegania warszawiaków jako ludzi sukcesu, od których warto nauczyć się radzenia sobie i pewności siebie.

Stereotypy regionalne są nieodłączną częścią życia społecznego. Służą mieszkańcom poszczególnych regionów i miast za wspólne układy odniesienia, wyrażają wspólnotę przekonań i wartości, umożliwiają wykazanie odmienności własnego regionu, czy miasta.

Bibliografia

Aronson E. (1995), *Człowiek istota społeczna*. Warszawa: Wyd. Naukowe PAN.

Aronson E., Wilson T. D., Akert R. M. (1997), *Psychologia społeczna. Serce i umysł*. Poznań: Wyd. Zysk i S-ka.

Czarnecka S. (1995), *Prowincja, prowincjonalizm w odczuciu studentów studiów stacjonarnych i zaocznych*. [w:] *Tolerancja. Studia i szkice*. t. II. Częstochowa: Wyd. WSP.

Greenwald A., Banaji M. (1995), *Utajone poznanie społeczne: postawy, wartościowanie siebie i stereotypy*. *Przegląd Psychologiczny*, 1995, nr 38.

Juros A. (1992), *Tożsamość negatywna Ślązaków jako forma obrony własnej tożsamości społecznej*. [w:] *Kolokwia psychologiczne*, 1. *Stereotypy i uprzedzenia*. Warszawa: Instytut Psychologii PAN.

Kosmala J. (1995), *Rola przeszłości w życiu mieszkańców Warmii i Mazur. Na marginesie refleksji o tolerancji etnicznej*. [w:] *Tolerancja. Studia i szkice*. t. II. Częstochowa: Wyd. WSP.

Kurcz I. (1992), *Stereotypy, prototypy i procesy kategoryzacji*. [w:] *Kolokwia psychologiczne*, 1. *Stereotypy i uprzedzenia*. Warszawa: Instytut Psychologii PAN.

Kurcz I. (1994), *Zmienność i nieuchronność stereotypów*. Warszawa: Wyd. Instytutu Psychologii UW.

Macrae C. N., Stangor Ch., Hewstone M. (1999). *Stereotypy i uprzedzenia*. Najnowsze ujęcie. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Mądrzycki T. (1986), *Deformacje w spostrzeganiu ludzi*. Warszawa: PWN.

Mikułowski-Pomorski J. (1999), *Komunikacja międzykulturowa*. Wprowadzenie. Kraków: Wyd. Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Nowicka E., Nawrocki J. (red.) (1996), *Inny – obcy – wróg*. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Pilch T. (1993), *Agresja i nietolerancja jako mechanizmy zagrożenia ładu społecznego*. [w:] Pilch T., Lepalczyk J. (red.) *Człowiek w zmieniającym się świecie*. Praca zbiorowa. Warszawa: PWN.

Podobiński S. (1995), *Europejskie stereotypy i heterostereotypy*. [w:] *Tolerancja. Studia i szkice*. t. II. Częstochowa: Wyd. WSP.

Stangor Ch., Schaller M. (1996), *Stereotypes as Individual and Collective Representations*. [w:] Macrae C. N., Stangor Ch., Hewstone M. (red.) *Stereotypes and Stereotyping*. New York – London: The Guilford Press.

Schmidt J. (1997), *Granica i stereotyp*. Międzychód: Wyd. „Eco”.

Wejland A. P. (1991), *Obrazy grup społecznych*. Warszawa: Instytut Psychologii PAN.

Wojciszke B. (1991), *Procesy oceniania ludzi*. Poznań: Wydawnictwo Nakom.